

## **Polityka jest tragiczna. Inna nie będzie [RECENZJA]**

Potrzebna jest – powiada Karłowicz – zmiana, potrzebna jest korekta systemu. Powiada to, przypomnijmy, konserwatysta z krwi i kości! – pisze Alan Sasinowski w recenzji najnowszej książki redaktora naczelnego „Teologii Politycznej”. Recenzja ukazała się na łamach gazety „Kurier Szczeciński”.

Historia nigdy się nie kończy, utopia nie nadejdzie, wciąż i wciąż jako polityczna wspólnota będziemy stawali przed problemami, które nie mają idealnych rozwiązań – przypomina w tekstach pomieszczonych w tomie „Teby – Smoleńsk – Warszawa. O złudzeniu nietragiczności polityki” Dariusz Karłowicz. Karłowicz jest redaktorem naczelnym konserwatywnej „Teologii Politycznej”, ale kto oczekuje po nim głaskania po głowie polskiej prawicy – czy jakiegokolwiek innej formacji – ten srodze się zawiedzie. Ta książka to ostrzeżenie. Dające do myślenia.

### **Złowrogi optymizm**

Intelektualiści skupieni wokół „Teologii Politycznej” sięgają po najklasyczeńszych klasyków, aby za ich pomocą objaśniać świat współczesny. Tym razem punktem wyjścia jest „Antygona” Sofoklesa. Wedle Karłowicza Kreon zabronił Antygonie pochować brata w imię

całościowej wizji dobra państwa, tak całościowej, że w istocie nieżyciowej, szkodliwie redukującej rzeczywistość, odwróconej do niej plecami. Jak pisze filozof: „Polityka jako racjonalny plan eliminacji przeszkód tarasujących drogę do przyszłości – to program obu stron współczesnego sporu. Patrząc na najgorsze doświadczenia XX wieku z perspektywy Sofoklesowej Antygony, powiedzieć można, że wprawdzie potępiiliśmy przemoc, ale uniewinniliśmy jej źródła. Nie zesłaliśmy dość głęboko. Nie nauczyliśmy się wątpić w leżące u podstaw nowoczesności złowrogi optymizm i dogmatyczną pewność politycznego rozumu. Nie przyjęliśmy nauki o niebezpieczeństwach racjonalnego projektu”.

*Patrząc na najgorsze doświadczenia XX wieku z perspektywy Sofoklesowej Antygony, powiedzieć można, że wprawdzie potępiiliśmy przemoc, ale uniewinniliśmy jej źródła*

Nie można wyeliminować napięć, można je jedynie łagodzić. Pożądana jest elastyczność, tępy upór prowadzi donikąd. Nie ma takiej formacji politycznej, która

nas zbawi, zaprowadzi harmonię. Z drugą stroną trzeba się jakoś ułożyć – no, chyba że chcemy ją eksterminować.

## **Dziady na Krakowskim Przedmieściu**

Wśród współczesnych kwestii poruszanych przez Karłowicza jedną z ważniejszych jest katastrofa smoleńska. Oto jego ocena: „Smoleńsk to owoc niepoważnego państwa, niepoważnych kadr, niepoważnych

instytucji”. I nie, łatwego pocieszenia, że chodzi tu o błędy jednej tylko ekipy rządowej, nie znajdziemy.

W książce znalazł się esej „Dziady na Krakowskim” napisany wspólnie z Markiem Cichockim, opublikowany dwa lata po śmierci 96 pasażerów tupolewa. To tekst o tym, że katastrofa nie tylko odsłoniła instytucjonalną nędzę państwa, ale i uwypukliła kondycję duchową polskiego narodu, który w przeciwieństwie do innych plemion pamięta, że zawsze może go nie być, że jego istnienie jest sprawą kruchą. „Jeszcze Polska nie zginęła”, śpiewamy. Co brzmi nieco inaczej niż, na przykład, „Deutschland über alles”.

To kolejny kontekst, za sprawą którego katastrofa smoleńska pozostanie wydarzeniem tak ważnym – i mrocznym – w polskiej historii. Nic tego nie zmieni, nawet jeśli aktywiści LGBT będą się codziennie wspinać na pomnik smoleński z tęczą flagą.

### **Niezbędna korekta**

Interesujących tematów jest tu więcej. Karłowicz przeprowadza krytykę „tępego okrucieństwa transformacji”. Skarży się na imitacyjny model polskich przemian, przemian z ksero, nieuwzględniających polskiej specyfiki. Analizuje, co wynika z tego, że Polacy działają pulsacyjnie, od zrywu do zrywu, na zasadzie konfederacji – organizując się do określonego zadania, do pokonania zła i wyrównania niesprawiedliwości, aby potem z poczuciem satysfakcji rozejść się do domów, do swoich grillów. Według Karłowicza ta akcyjność poza oczywistymi słabościami ma także niezaprzeczalne zalety.

*Karłowicz przeprowadza krytykę „tępego okrucieństwa transformacji”. Skarży się na imitacyjny model polskich przemian, przemian z ksero, nieuwzględniających polskiej specyfiki*

Większość tych wątków splata się na końcu, gdy filozof prognozuje koniec świata, jaki znamy – koniec, którego zapowiedź widzimy w protestach żółtych kamizelek, w rosnącym

rozczarowaniu Unią Europejską, w ciężkim kacu po kryzysie finansowym, w społecznych skutkach pandemii. Posłuchajmy: „Napięcie jest ogromne. Rewolucjonistom nie chodzi w istocie o banki ani o imigrantów, ani o koszty oleju napędowego – chcą właśnie kasującego utrwalone różnice resetu politycznego i społecznego porządku, który jednych skazuje na trwałą, dziedziczną drugorzędność, innych zaś, niezależnie od ich talentów i zasług, z mocy urodzenia, czyni członkami niezatapialnej elity. To właśnie stabilność odziera z podmiotowości, odbiera wrażenie sprawczości, pozbawia nadziei i niszczy poczucie kontroli nad własnym życiem i losem wspólnoty”.

Potrzebna jest – powiada Karłowicz – zmiana, potrzebna jest korekta systemu. Powiada to, przypomnijmy, konserwatysta z krwi i kości!

Na tematach zastępczych, na pijarowskim picu można jechać długo, ale przecież nie w nieskończoność. W końcu trzeba będzie podjąć radykalne decyzje – żeby nie musieć podejmować decyzji jeszcze bardziej radykalnych. To perspektywa stojąca przed większością europejskich polityków, także przed tymi polskimi.

Politycy to zapracowani ludzie, nie mają czasu na czytanie książek, ale gdyby mieli do jakiejś zajrzeć, to lektura esejów Karłowicza nie będzie dla nich stratą czasu.

*Alan Sasinowski*

Recenzja ukazała się w „Kurierze Szczecińskim” oraz na portalu 24kurier.pl

Starożytni bohaterowie i współczesne dylematy. Ks. Jacek Grzybowski w tygodniku *Idziemy* o książce Dariusza Karłowicza

W cieniu arpińskiego dębu. Jak pięknie pisać polityczne mity. Recenzja Juliusza Gałkowskiego w *Nowym Napisie*

Tragiczny monodram polityczny, czyli eseje „Teby – Smoleńsk – Warszawa”. *Głos24* o książce Dariusza Karłowicza

Dariusz Karłowicz o swojej książce „Teby – Smoleńsk – Warszawa”  
[FILM]

Kup książkę „Teby – Smoleńsk – Warszawa” w księgarni Teologii Politycznej